

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Od 1 października 2002 roku P. P. (1) zajmował się sprzedażą sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego w K.. W 2006 roku uruchomił kolejny sklep o podobnym asortymencie w L. przy ul. (...). Działalność gospodarczą prowadził pod firmą (...) z siedzibą w K. wpisaną pod numerem (...) do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Prezydenta Miasta L.. Z uwagi na znaczne przychody z prowadzonego przedsięwzięcia P. P. rozszerzył sieć sprzedaży o sklep w R..

(Wydruk z (...) dotyczący firmy (...) k. 107; Kserokopia zaświadczeń o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 135;)

W 2009 roku nastąpił spadek obrotów prowadzonych przez P. P. sklepów. Oskarżony nie dysponował w tym czasie środkami na spłatę wierzytelności, w tym na rzecz Centrum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L.. Zgodnie z wyrokiem Sąd Okręgowy w Lublinie z dnia 26 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt IC 640/10 P. P. winien zapłacić na rzecz wymienionej spółki 174.630 złotych.

(E. P.-N. k. 598, 1176v-1187v, A. K. k. 601, 1199-1201, częściowo D. K. k. 602, 1021-1202,)

W związku z tym P. P. przedsięwziął działania zmierzające do pozyskania dodatkowych środków pieniężnych. Pieniądze na powyższy cel miały pochodzić z dotacji pozyskanych z (...) Agencji (...) w L.. Dla spełnienia kryteriów formalnych dotacji P. P. stworzył koncepcję zakładu opieki leczniczej oraz jego wyposażenia. Nie dysponował jednak wówczas środkami na realizację projektu. Opracowanie wniosku o dofinansowanie projektu ze środków współfinansowanych z funduszy unijnych zlecił firmie (...) z siedzibą w L..

(zeznania E. H. k. 882-883, 1149-1150)

Dla uwiarygodnienia wniosku poszukiwał lokalu z przeznaczeniem na prowadzenie tzw. „zol”. Początkowo nawiązał kontakt z wójtem R., za pośrednictwem R. R. (1). Wójt zaproponował mu m.in. możliwość zagospodarowania dla potrzeb takiej działalności budynku szkoły w miejscowości M. w gminie R..

(zeznania N. L. k. 614-616, T. F. – k. 591-592, 1184v-1186v,)

P. P. w dniu 15 stycznia 2010 roku zlecił A. W. opracowanie kosztorysu inwestorskiego dla inwestycji w M.. Wynik kalkulacji jednoznacznie wskazywał na nieopłacalność realizacji przedmiotowej inwestycji.

(Kosztorys nieruchomości w M. k. 723-754;)

Mając tego świadomość P. P. w dniu 19 stycznia 2010 roku na sesji Rady Gminy R. przedstawił koncepcję adaptacji tego budynku dla potrzeb „zol”. Formalnie nie zawarto porozumienia w tej sprawie. Kontakt P. P. z przedstawicielami Gminy R. zakończył się jedynie na wstępnych ustaleniach bez zawierania pisemnych deklaracji.

(zeznania T. F. – k. 591-592, 1184v-1186v, R. R. k. 655-656, 1171, Protokół rady gminy wraz z kserokopiami umów zawartych w gminie M. w okresie lipiec-sierpień 2010 roku k. 617-624;)

P. P. w dniu 28 maja 2010 roku zawarł umowę kredytu w kwocie 150000 złotych i umowę przewłaszczenia towaru w kwocie 270.000 złotych na zabezpieczenie jego spłaty. Powyższe zobowiązanie zaciągnął w Bankiem (...) S.A.

(częściowo wyjaśnienia P. P. k.819-821)

W dniu 13 sierpnia 2010 roku P. P. złożył w (...) w L. wniosek o dofinansowanie projektu, w którym jako miejsce wykonywania działalności wskazał budynek szkoły w M.. Wówczas nie przedłożył dokumentów potwierdzających prawo do dysponowania lokalem. Z tego względu został wezwany do uzupełnienia braków formalnych wniosku. Wobec powyższego P. P. przedłożył kserokopię umowy przedwstępnej dzierżawy budynku szkoły w M.. Dokument poświadczał zawarcie w dniu 19 lipca 2010 roku przez P. P. umowy z wójtem gminy T. F. (2). Umowa taka faktycznie nie została podpisana zaś pieczętka wójta i jego podpis nie zostały przez niego naniesione na dokumencie.

(zeznania T. F. – k. 591-592, 1184v-1186v, B. F. k. 1150-1150v, A. S. k. 1150v-1151, R. R. k. 655-656, 1171, D. K. k. 1171v-1172, T. J. k. 1172-1172v, J. S. 1184v-1186v, wniosku o dofinansowanie projektu k. 117-132, 201-105; Kserokopia umowy dzierżawy szkoły w M. k. 227, 640-641, 766-767)

Tak uzupełniony wniosek został pozytywnie zweryfikowany przez pracowników (...). W dniu 10 listopada 2010 roku P. P. zawarł z (...) umowę nr (...)09 - (...)01.02.00-06-527/10 o dofinansowanie realizacji projektu "Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynku krajowym poprzez zakup innowacyjnych urządzeń i sprzętu oraz wprowadzenie nowej usługi w ramach O. Priorytetowej". Projekt polegał na zakupie innowacyjnych urządzeń i sprzętu oraz na wprowadzeniu nowej usługi w postaci zakładu opiekuńczo-leczniczego dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Przedmiotem umowy było przyznanie P. P. dofinansowania w wysokości 944714,67 złotych. Środki te miały być przeznaczone na prowadzenie usługi w postaci „zol” oraz na refundację wydatków w postaci zwrotu części poniesionych nakładów na zakup urządzeń i sprzętu stanowiących wyposażenie zakładu. Datą rozpoczęcia realizacji projektu był 1 grudnia 2010 roku. Umowa określała okres kwalifikowalności wydatków od 18 stycznia 2011 rok do 31 grudnia 2011 roku z zastrzeżeniem, że wydatki na prace przygotowawcze kwalifikowane są od dnia 1 stycznia 2007 roku. Jednym z postanowień umowy była konieczność utrzymania projektu przez okres 3 lat od o zakończenia finansowej jego realizacji.

(zeznania R. G. k. 568-569, 1116-1116v, Karta oceny formalnej k. 228-231; Umowa o dofinansowanie k. 252-262, 265-272;)

P. P. w dniu 28 lutego 2011 roku złożył wniosek o płatności obejmujący okres do 24 lutego 2011 roku. Wskazał w nim płatność kwalifikowaną kwocie 270000 złotych. Tym razem również został wezwany do uzupełnienia braków formalnych wniosku. W dniu 30 maja 2011 roku P. P. uzupełnił braki m.in. poprzez dołączenie dwóch faktury VAT o numerach (...) z 24 lutego 2011 roku. W ten sposób udokumentował zakup sprzętu medycznego w łącznej kwocie 390667,01 złotych. Faktycznie jednak towar wpisany w powyższych fakturach został zakupiony w związku z realizacją dostaw do (...) w R. oraz w związku z bieżącą działalnością punktu handlowego w L.. Po zweryfikowaniu wniosku wypłacono P. P. w dwóch transzach w dniach 10 i 15 czerwca 2011 roku łącznie 270662,11 złote. P. P. nie zrealizował założeń projektu. Do pierwszej połowy 2012 roku nie podejmował żadnych działań w celu rozpoczęcie funkcjonowania „zol”. P. P. poinformował (...) pismem z dnia 20 sierpnia 2012 roku o zmianie miejsca realizacji projektu i wniósł o przesunięcie terminów jego realizacji. Jako nowe miejsce wskazał lokal w miejscowości P.. Do pisma dołączył umowę dzierżawy budynku szkoły usytuowanego w wymienionej miejscowości. Powyższy dokument sporządzono 24 lipca 2012 roku.

(zeznania U. B. k. 603-604, 1118v-1119; Zeznania J. K. k. 778-797, 974-977, 1343-1345, Dokumentacja dotycząca (...) k. 780-797; Kserokopia umowy o dofinansowanie wraz z aneksami, wniosek o zmianę realizacji projektu, wniosek o płatność, protokół kontroli doraźnej k. 173a-200; Załączniki do uzupełnionego wniosku o płatność k. 605-613; Korespondencja dot. zmiany lokalizacji działalności P. P. k. 394-398;)

Jak wynika z aneksu podpisanego w dniu 13 września 2012 roku (...) zaakceptował wniosek P. P. w zakresie okresu kwalifikowalności wydatków i określono termin do 30 września 2012 roku. Jednocześnie nie wyrażono zgodny na wskazaną we wniosku lokalizację wykonywania działalności.

(Aneksy do umowy o dofinansowanie k. 279-280; Harmonogram finansowo-rzeczowy k. 281-282, 316-317;)

Od momentu podpisania aneksu oskarżony nie zrealizował harmonogramu realizacji projektu. Przeprowadzona w dniach 13-14 grudnia 2012 roku przez pracowników (...) kontrola ujawniła bezczynność P. P. w zakresie realizacji projektu. Wezwano go jednocześnie do usunięcia stwierdzonych uchybień i poinformowania o sposobie ich sposobie realizacji zaleceń pokontrolnych. P. P. nie odebrał jednak kierowanej do niego w tym zakresie korespondencji. P. P. nie miał środków finansowych na prowadzenie jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Od połowy 2012 roku nie wypłacał pracownikom wynagrodzenia za pracę. W grudniu 2012 roku sklep przy ul. (...) został zamknięty. Sprzęt ze sklepu przewiózł do nieruchomości w miejscowości K. należącej do A. K. (2). Część towaru zdeponował u R. L. (1) w Zajeździe nad W. oraz na terenie nieruchomości w R. będących własnością R. I. (1). Część sprzętu przechowywana u A. K., tj. 26 materaców, urządzenie rehabilitacyjne i 18 szafek opatrzone były znakami (...).

(zeznania A. K. 887-889, 1090v- (...), R. L. k. 884-886, 1091v-1092, R. I. k. 891-893, 1092-1092v, Protokoły przeszukania k. 803-812; Protokół oględzin pomieszczeń w miejscowości K. k. 934-936; Protokół oględzin pomieszczeń w miejscowości K. k. 955-957;)

(...) pismami z dnia 26 lutego i 22 kwietnia 2013 roku wyzywała P. P. do złożenia wniosku o płatność. Mężczyzna takie wnioski złożył w dniu 16 maj 2013 roku. Także tym razem wniosek nie spełniał wymogów formalnych. Z tego powodu w dniu 27 stycznia 2014 roku (...) wypowiedziała P. P. umowę. Zobowiązano go nadto do zwrotu całości kwoty wypłaconej dotychczas dotacji. P. P. nie wywiązał się z powyższego zobowiązania.

(Korespondencja pomiędzy P. P. a (...) k. 283-287, 307-324, 377-379; Dokumentacja z (...) dotycząca wnioskowe o płatność i rozwiązanie umowy o dofinansowanie k. 399-516;)

Wobec powyższego (...) 3 czerwca 2014 roku złożyła w Delegaturze Centralnego Biura Antykorupcyjnego w L. pisemne zawiadomienie dotyczące wyłudzenia przez P. P. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dotacji w kwocie 270000 złotych na realizację projektu polecającego na zakupie innowacyjnych urządzeń i sprzętu raz wprowadzeniu nowej usługi w postaci zakładu opiekuńczo-leczniczego dla osób niepełnosprawnych ruchowo.

(zeznania E. S. k. 114-116, 1089v-1090v)

P. P. urodził się (...) w L.. Pozostaje w związku małżeńskim i posiada na utrzymaniu dwoje dzieci. Ścieżkę edukacji zakończył na poziomie średnim. Jest z zawodu technikiem-elektronikiem. Nie posiada majątku. Deklaruje miesięczny dochód na poziomie 1500 złotych. P. P. nie był karany sędownie.

(dane oskarżonego k. 1067v, dane o karalności k. 1179)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody.

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 18 listopada 2014 roku (k. 819-823) P. P. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Opisał profil prowadzonej działalności gospodarczej. W 2008 roku doszedł do przekonania, że może rozwinąć działalność firmy poprzez uruchomienie domu opiekuńczo-leczniczego. Rozpoczął poszukiwania miejsca, w którym mógłby prowadzi taką działalność. Pierwszym takim miejscem miał być lokal w miejscowości M.. W tym celu nawiązał kontakt z wójtem. Stwierdził, że z wójtem zawarł umowę przedwstępną najmu budynku dawnej szkoły. Nie był w stanie podać daty zawarcia umowy. Po okazaniu dokumentu stanowiącego kserokopię umowy stwierdził, że podpisywał go. Po zawarciu umowy zlecił firmie z B. opracowanie kosztorysu adaptacji budynku szkoły do przewidzianej działalności. Z kosztorysu wynikało, że przekształcenie to będzie nieopłacalne, dlatego rozpoczął poszukiwania innego budynku. Takim miejscem okazał się budynek w miejscowości S.. Stwierdził, że we wniosku do (...) wskazał lokal w M.. E. H. (2) z firmy (...) miała informować go, że lokalizacja zol'u nie ma znaczenia, ponieważ dotacja dotyczy wyposażenia takiego ośrodka a nie jego rozbudowy. Wniosek osobiście podpisał. Wyjaśnił, że lokal w S. nie był odpowiedni do prowadzenia zol. Znalazł, więc szkołę w P.. Budynek był kontrolowany przez (...). Podpisał długoterminową umowę najmu. Nabył sprzęt rehabilitacyjny i faktury przedstawił w (...). Sprzęt ten przechowywał w siedzibie firmy przy ul (...) w L. a następnie przewiózł na nieruchomość A. K. (2). Opisał inne miejsca, w których przechowywał zakupiony sprzęt ze środków (...). Stwierdził, że nie kontaktował się

z (...), ponieważ popadł w problemy finansowe i nie miał środków na kontynuowanie projektu. Wyjaśnił, że biorąc dofinansowanie z (...) zamierzał zrealizować założenia projektu. Dodał, że żona nie przekazywała mu korespondencji od (...). Podkreślił, że zamierza zwrócić kwotę dotacji i dlatego wyjechał do W. w celach zarobkowych.

Przesłuchany na rozprawie w dniu 23 marca 2015 roku (k. 1068-1068v) oskarżony potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia. Skorzystał z prawa odmowy udzielania odpowiedzi na pytania

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, którego analiza pozwoliła na stanowcze i kompleksowe ustalenie przebiegu zdarzeń, należało uznać, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne. Zdaniem sądu są nieprawdziwe, nieszczerze, nieprzekonywujące i wykrętne, ponadto przeczą logice i doświadczeniu życiowemu. Nie sposób podzielić jego twierdzeń, co do zamiaru zrealizowania przedmiotowego projektu. P. P. nie dysponował środkami na tego typu przedsięwzięcie. Nie miał także praw do dysponowania nieruchomością niezbędną do prowadzenia zakładu opiekuńczo-leczniczego. Należy również wskazać na wręcz kłamliwe wyjaśnienia oskarżonego w zakresie unikania kontaktu z przedstawicielami (...). Absolutnie nie można się zgodzić z jego twierdzeniami na temat, iż zakupiony sprzęt stanowił wypełnienie zawartego w umowie o dotację zobowiązania. Ujawniono jedynie niewielką część sprzętu odpowiednio oznakowanego a ilość ta nie odpowiada sumom wpisanym w fakturach przedłożonych przez oskarżonego w (...).

Sąd zważył, co następuje:

W trakcie postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie w dniu 1 czerwca 2015 roku (k. 114-116, 1089v-1090v) E. S. (2) wskazała, że pracę w (...) podjęła w październiku 2012 roku. Nie była w stanie podać szczegółów okoliczności zawierania umowy z P. P.. Sporządzała zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Opisała procedurę oceny wniosku i kontroli nad projektem. Dodała, że w przypadku braku miejsca realizacji projektu umowa z pewnością nie zostałaby zawarta.

Świadek opisała znane sobie fakty w sposób konsekwentny, jej zeznania korespondują z innymi dowodami, a zwłaszcza dokumentacją projektu, są wyczerpujące, jasne, szczegółowe, pełne, jednoznaczne.

Świadek A. K. (2) zarówno w toku śledztwa jak i przed Sądem zeznał (k. 581, 887-889, 1090v-1091), że na terenie jego nieruchomości przechowuje opakowania z rzeczami należącymi do P. P.. W 2013 roku w styczniu bądź lutym zostały te rzeczy przywiezione do K. z ul. (...). Są to jakieś szafki, bo są pokryte folią, a do reszty w dalszym ciągu nie zaglądał. Nie zwrócił uwagi czy na tych rzeczach były nalepki (...). Od chwili złożenia rzeczy nie wie czy rzeczy te były zabierane. Jeśli tak to bez jego wiedzy. Opisał okoliczności wynajmowania od oskarżonego lokalu przy ul. (...).

Świadek z przekonaniem podawał znane mu informacje. Żadne inne dowody nie wykluczają tej wersji, a wręcz przeciwnie, przedstawiają zbieżną wersję wydarzeń oraz wzajemnie się uzupełniają z zeznaniami oskarżonego w zakresie, w którym Sąd obdarzył je atrybutem wiarygodności.

Świadek R. L. (1) (k. 884-886, 1091v-1092) zeznał, że przechowuje rzeczy oskarżonego. Zdaniem świadka P. P. proponował mu przystąpienie do projektu. Chciał go zrealizować. Szukał wśród swoich znajomych kogoś, kto mógłby z nim współpracować w tym zakresie.

Sąd przede wszystkim wziął pod uwagę, że świadek pozostaje w bliskich kontaktach z oskarżonym, prowadzą razem działalność gospodarczą. Z tych względów należało ocenić jego zeznania z dużą ostrożnością. Sąd uznał, że podane przez świadka treści są próbą realizowania linii obrony oskarżonego. Wiarygodna jest jednak informacja o przechowywaniu rzeczy P. P..

Świadek R. I. (1) (k. 891-893, 1092-1092v) potwierdził przechowywanie towaru P. P. na terenie swojej nieruchomości. Rzeczy znajdują się w tym samym miejscu, nikt po nie nie przyjeżdżał ani ich nie przenosił. Oskarżony proponował mu współpracę, ponieważ dysponuje budynkiem spełniającym wymagania takiego przedsięwzięcia, ale nie był nim zainteresowany. Oskarżony ogólnie opowiadał mu o tym projekcie, ale absolutnie nie wspominał, że chodzi o

wyprowadzenie jakich pieniędzy czy oszukanie kogokolwiek. Zdaniem świadka był zdeterminowany, by ten projekt zrealizować. Nie był w stanie powiedzieć kiedy propozycja współpracy padła ze strony oskarżonego. Propozycja współpracy pojawiła się po około roku od złożenia tych rzeczy. Była tylko jedna rozmowa oskarżonego ze świadkiem na temat ewentualnej współpracy.

Świadek wyraźnie chciał pomóc oskarżonemu w sprawie niniejszej. Próby te były nieudolne. Zauważyć należy, iż zdaniem świadka oskarżony przekazał mu zakupiony w ramach dofinansowania sprzęt do przechowania, miał już wówczas problem finansowy a dopiero po roku od tego zdarzenia zaproponował współpracę w ramach prowadzenia „zol”. Z powyższych względów Sąd uznał zeznania świadka za nieprawdziwe w zakresie zamiarów oskarżonego co do realizacji projektu.

Przesłuchany przez prokuratora jak i na rozprawie w dniu 15 lipca 2015 roku R. G. (2) (k. 568-569, 1116-1116v) zeznał, że oceniał projekt oskarżonego. Wie to na podstawie dokumentów, ponieważ nie zapamiętał nic szczególnego z tego przedsięwzięcia. Od tego czasu oceniał kilkaset projektów. W jego rękach ten projekt był z racji oceny formalnej i merytorycznej, natomiast nie miał z nim kontaktu na etapie realizacji. We wniosku jest miejsce, w którym powinien być zawarty opis miejsca realizacji projektu. Wnioskodawca powinien wykazać, że ma miejsce gdzie projekt będzie realizowany. Sposób wykazania zależy od rodzaju projektu. Za kontrolę realizacji projektu odpowiadają później pracownicy działu realizacji projektu. Jeśli chodzi o miejsce realizacji projektu dołączona była umowa przedwstępna najmu.

Zeznaniom powyższym Sąd dał w pełni wiarę. Są one spójne, logiczne i konsekwentne, brak też jakichkolwiek powodów, które mogłyby świadczyć o stronniczości czy braku obiektywizmu świadka.

Świadek T. F. (2) (k. 591-592, 1116v-1118v,) zeznał, że P. P. poznał w 2009 roku w okresie letnim. P. P. był zainteresowany kupnem, wynajęciem pomieszczeń po byłej szkole. Wstępnie oskarżony poinformował o jaką kubaturę chodzi zaś świadek zaproponował budynek szkoły w M.. Budynek ten był parterowy. Przeszkodą był rok szkolny, szkoła wtedy jeszcze funkcjonowała, ale miała być zlikwidowana. Oskarżony był nawet na zebraniu z rodzicami dzieci, które chodziły do tej szkoły. Mówił o swoich planach wobec tego budynku. Radni gminy podjęli decyzję o likwidacji szkoły. W tym momencie zakończyły się kontakty świadka z oskarżonym. Nie potwierdził, aby podpisywał umowę przedwstępną z P. P.. Zawsze parafował każdą stronę podpisywanej umowy. Jego imienna pieczętka w Urzędzie Gminy była ogólnie dostępna. Zdecydowanie podczas spotkań i rozmów z oskarżonym nie podpisywał żadnych dokumentów ani umów. Jako samorząd byli zainteresowani przede wszystkim sprzedażą tego rodzaju budynku. W ramach spotkań z oskarżonym prowadzone były tylko rozmowy, tym bardziej, że okazało się wówczas, iż zarówno radni jak i rodzice nie wyrażają zgody na likwidację szkoły. Z oskarżonym spotkał się dwa albo trzy razy. Nie były to długie spotkania. Z oskarżonym kontaktowała się na pewno dyrektorka szkoły w M., z Urzędu Gminy na pewno sekretarka. W tamtym czasie sekretarką była N. L. (2). Dostęp do pieczętek mieli praktycznie wszyscy pracownicy urzędu, pieczętka były dwie. Podpisywali wtedy bardzo wiele dokumentów, również w związku z ubieganiem się o fundusze unijne, więc praktyka była taka, że pracownicy przystawiali pieczęcie na dokumentach a później przynosili mu do podpisu. Nie miał zastępcy, w czasie urlopu zostawiał kilka kartek in blanco ze swoim podpisem. Chodziło o to, aby załatwiane były najpilniejsze sprawy. Nie potrafił powiedzieć czy któraś z tych kartek została wykorzystana do sporządzenia umowy. Miał zaufanie do trzech osób: sekretarki N. L., księgowej B. F. (2) i A. S. (2) z działu inwestycji. Te osoby są nadal pracownikami gminy. Im zostawiał takie kartki in blanco. Przed pozostawieniem takich kartek wiedział mniej więcej do czego będą one potrzebne, więc pozostawiał ich odpowiednią ilość. Nie wykluczył, że na tej umowie jest jednak jego podpis. Przez cały okres działalności jako wójta umowy były rejestrowane. Do poczty elektronicznej miał dostęp na pewno informatyk, sekretarka, również pan od inwestycji. Wiadomości email odbierała sekretarka. Nie odbierał maila, w którym był załącznik zawierający projekt umowy przedwstępnej. Dodał, że nic nie wie na temat takiej wiadomości. Nie wyrażał zgody na zajmowanie się w jego imieniu tą sprawą innej osobie. Nie przekazywał też oskarżonemu dokumentów ze jego podpisem. Nie rozliczał z kartek in blanco osób, którym je pozostawiał. T. F. (2) na rozprawie w dniu 7 stycznia 2016 roku zeznał, że odchodząc z urzędu nie zabierał dokumentacji. Zdaniem świadka jego podpis widniejący na kserokopii umowy wygląda nietypowo. Nie wie o żadnej umowie przedwstępnej. Nie miał w rękę wydruku projektu takiej umowy. Nie odbierał osobiście poczty elektronicznej. Stwierdził, że gdyby jakakolwiek

umowa byłaby podpisana przez niego musiałaby trafić do głównej księkowej, bo rodzi to konsekwencje finansowe. Umowy przedwstępne były traktowane tak samo.

W ocenie Sądu zeznania powyższego świadka zasługują w pełni na danie im wiary, albowiem, są one logiczne, spójne, konsekwentne. Świadek zeznawał pewnie, spontanicznie i szczegółowo opisywał okoliczności kontaktu z oskarżonym. Nie miał on jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że umowa przedwstępna została sfałszowana. Sąd ma na uwadze, że z uwagi na jakość dołączonej kserokopii umowy nie było możliwości zweryfikowania prawdziwości podpisu świadka przez biegłych. Należy jednak zaznaczyć, że świadek jest osobą obcą w stosunku do oskarżonego i nie miał jakiegokolwiek powodu, aby bezpodstawnie go obciążać. Nie bez znaczenia jest także fakt, że umowa ta nie została zarejestrowana w urzędzie jak inne oraz nie została zauważona przez innych pracowników podległych wójtowi.

Świadek U. B. (2) (k. 603-604, 1118v-1119) zeznała sposób weryfikacji przedstawionych przez P. P. faktur. Zdaniem świadka były one zgodne z projektem i na tej podstawie zostało wypłacone dofinansowanie. Zlecono kontrolę, ponieważ oskarżony nie podejmował korespondencji. Fizycznie tylko oddział kontroli jest w stanie sprawdzić czy środki trwałe zostały zakupione. Wspomniana kontrola była doraźna, wynikająca z nieodbierania korespondencji, okazało się, że w żadnym miejscu wskazanym we wniosku nie jest prowadzona działalność. Nie ma obowiązku kontroli przed wypłatą środków, dokonuje się on losowo. Nie wyrażono zgody na zmianę lokalizacji projektu, bo nie wiadomo czy nowa lokalizacja spełnia wymogi. W przypadku stwierdzenia braku realizacji projektu wysyłana jest kontrola doraźna, by stwierdzić stan faktyczny. Jeżeli projekt nie jest realizowany umowa może być rozwiązana. W przypadku oskarżonego nie składał wniosku o płatność końcową, co też jest powodem rozwiązania umowy. Po rozwiązaniu umowy (...) wzywa dwukrotnie do zwrotu wypłaconych wcześniej środków. Jeżeli to nie nastąpi prowadzona jest windykacja środków.

Zdaniem Sądu należy obdarzyć zeznania powyższego świadka atrybutem prawdziwości. Treści podane przez świadka znajdują potwierdzenie w dokumentacji przedmiotowego projektu. Świadek zeznawała konsekwentnie i logicznie.

Świadek A. B. (1) (k. 1119-1119v) zeznała, że rozliczała wniosek o płatność P. P.. Była jednym z opiekunów projektu i została rozwiązana umowa w związku z tym, że oskarżony nie złożył wniosku o płatność końcową i nie było z nim żadnego kontaktu. Jeżeli beneficjent nie realizuje projektu to następuje rozwiązanie umowy, jeżeli wcześniej zakupił on środki trwałe to pozostają one jego własnością. Skutek w postaci rozwiązania umowy jest taki sam dla osób, które w ogóle nie podejmują projektu oraz które realizują go tylko częściowo.

Podobnie należy ocenić zeznania A. B.. Świadek nie miała, jako osoba obca oskarżonemu, powodów by bezpodstawnie obciążać go. Jej zeznania znajdują potwierdzenia w treściach podanych przez U. B. jak i w dokumentacji projektu.

Świadek N. L. (2) (k. 614-616, 1148-1149) w toku śledztwa jak i na rozprawie w dniu 2 września 2015 r. zeznała, że jakaś osoba interesowała się budynkiem w M.. Pamięta zebranie w szkole w M., gdzie protokołowała to zebranie, wójt zorganizował z mieszkańcami tych wsi zebranie w sprawie likwidacji tej szkoły i ten pan tak jakby podpisał się pod to zebranie, żeby przedstawić co zamierza tam zrobić. Chodziło o zakład opiekuńczo-leczniczy. Widziała projekt umowy przedwstępnej. Nie był on wypełniony i podpisany. W zbiorze umów były podpisane umowy, mogła to być umowa przedwstępna, ale musiałaby być podpisana. Nie kontaktowała się z oskarżonym w sprawie tej umowy, gdyby ktokolwiek się kontaktował to tylko wójt. Wójt miał dwie pieczętki, jedną miał cały czas ze sobą, a druga była cały czas w sekretariacie. Wykluczyła, aby osoba postronna mogła posłużyć się pieczęcią wójta. Sekretariatem Urzędu Gminy zajmowała się osobiście. Tylko ona jeśli wpłynęła umowa podpisana to wpinała i nikt więcej. Była ewidencjonowana korespondencja do Urzędu Gminy, która napływa drogą pocztową. Gdyby drogą elektroniczną wpłynęło konkretne pismo to również byłoby ewidencjonowane, a jeśli tylko jakaś propozycja to nie. Pracownikom urzędu wydawała pieczętkę na ich prośbę, osoby postronne nie miały do niej dostępu. Urząd Gminy w soboty nie pracuje. Jakikolwiek dokumenty czy też umowy nie mogłyby być podpisane w soboty.

Sąd uznał zeznania świadka za prawdziwe. Korelują one z zeznaniami T. F. (poza okolicznością pozostawiania podpisanych kart in-blanco). Treści podane przez świadka potwierdza także protokół zebrania z rodzicami dzieci ze

szkoły w M.. Z faktów podanych przez N. L. wynika jednoznacznie, że umowa przedwstępna nie została podpisana przez wójta. Nie mogła także powstać w siedzibie urzędu bez jej wiedzy.

Świadek E. H. (2) (k.882-883, 1149-1150) zeznała, że sporządzała wniosek na prośbę P. P.. Wniosek dotyczył dotacji. Przedłożone przez niego dokumenty nie wzbudziły jej podejrzeń. Nie informowała oskarżonego, że wskazanie miejsca realizowania projektu nie ma znaczenia. Wniosek został pozytywnie oceniony i podpisano umowę o dofinansowanie. W krótkim czasie od podpisania umowy P. P. dokonał zakupu i złożony został wniosek o płatność. Zanim wniosek został rozpatrzony miała miejsce kontrola z Agencji (...), w siedzibie oskarżonego, gdzie czasowo składowany był sprzęt. Kontrola zakończyła się wynikiem pozytywnym. (...) rozpatrzyła pozytywnie wniosek o płatność i oskarżony otrzymał płatność pośrednią. Później były składane sukcesywnie wnioski sprawozdawcze. Kontakt z oskarżonym urwał się w sierpniu 2013 roku. Do agencji składa się kopie dokumentów, natomiast weryfikowane są one z oryginałami w czasie kontroli. Czasami agencja akceptuje kopie dokumentów, bez wglądu w oryginały.

Sąd nie znalazł podstaw by podważyć wiarygodność powyższych zeznań. Świadek zeznawała pewnie i spontanicznie a wskazane przez nią informacje na rozprawie są zbieżne z danymi wskazanymi przez nią w toku postępowania przygotowawczego.

Świadek B. F. (3) (k. 1150-1150v) w 2010 roku była skarbnikiem Urzędu Gminy R.. Zeznała, że oskarżony był w urzędzie w obecności kobiety. Chodziło o to, że miał powstać jakiś ośrodek w budynku szkoły w M.. Na temat tego projektu nie ma wiedzy. Nie pamięta, aby widziała umowę przedwstępną z oskarżonym. Jako skarbnik dokonuje kontrasygnat umów zawieranych przez gminę, z których wynikają zobowiązania finansowe, ale nie przypomina sobie takiej umowy z oskarżonym. Kontrasygnata nie obejmuje umów przedwstępnych.

Także zeznania powyższego świadka częściowo uwiarygadniają zeznania T. F. tym samym obciążają oskarżonego. Są one zbieżne z zeznaniami N. L.. Z tych względów Sąd uznał je za prawdziwe.

Świadek A. S. (2) (k. 1150v-1151) podał, że uczestniczył w zorganizowaniu przetargu na sprzedaż szkoły w M.. W 2010 roku był pracownikiem gminy, zajmował się inwestycjami. Szkoła była już zlikwidowana, mówiło się, że może tam być ośrodek rehabilitacji. Zeznał, że nie kojarzy osoby, która miała ten ośrodek organizować. Nie widział żadnego dokumentu dotyczącego takiego ośrodka.

Zeznania świadka w swoim ogólnikowym charakterze znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym w tym częściowo w wyjaśnieniach oskarżonego. Treści podane przez świadka są spójne i logiczne dlatego Sąd uznał je za wiarygodne.

Świadek R. R. (1) (k. 655-656, 1171) przesłuchana przez prokuratora i na rozprawie w dniu 24 września 2015 roku zeznała, że słyszała o planowanej umowie. Były to jakieś relacje między wójtem gminy R., a oskarżonym. Nie widziała takiego dokumentu. Wójt był bardzo podekscytowany projektem, cieszył się, bo miał problemy ze szkołami takimi jak ta w M.. Na spotkaniu z wójtem, w którym uczestniczyła, powiedział on „porozmawiamy na temat umowy”, ale żadnych konkretów nie było. Nie wie nic na temat umowy przedwstępnej. Zdaniem świadka sytuacja majątkowa P. P. była wówczas bardzo dobra, skoro sponsorował ośrodki.

Treści podane przez R. R. Sąd uznał za prawdziwe. Poza potwierdzeniem faktu rozmów oskarżonego z Wójtem Gminy R. nie wnoszą istotnych okoliczności dla sprawy niniejszej.

Świadek D. K. (3) (k. 1171v-1172) opisał czynności kontrolne projektu, który realizował oskarżony. Jeździł kontrolować miejsce, gdzie miał być realizowany projekt w miejscowości P.. Był też w miejscowości M. i oglądał wtedy stary budynek szkoły. Była zawarta umowa przedwstępna na wynajem tego budynku, ale nie doszło do podpisania umowy właściwej. Wójt gminy J. S. (2) poinformował, że nie doszło do zawarcia umowy właściwej. W budynku w M. nie stwierdził żadnych prac związanych z realizacją projektu. Od wójta dowiedział się, że w tym budynku P. P. nie prowadził żadnej działalności. Wójt poinformował, że była zawarta taka umowa przedwstępna dzierżawy budynku. Tę umowę miał ze

strony gminy podpisać ówczesny wójt T. F. (2). Świadek stwierdził, że nie pamięta czy wójt okazywał tę umowę. Każdy zespół kontrolujący zapoznaje się najpierw z dokumentami.

Zeznania świadka znajdują potwierdzenie zarówno z materiałem stanowiącym dokumentację przedmiotowego projektu jak i zeznaniami J. S.. Zeznania świadka są wewnętrznie spójne i spontaniczne.

Świadek T. J. (2) (k. 1172-1172v) zeznał, że nie miał kontaktu z oskarżonym w czasie przeprowadzania czynności kontrolnych. Prowadził kontrolę 18 października 2013 roku. Próbował nawiązać kontakt z P. P., ale bezskutecznie. Udał się do miejscowości M., w której miało być wskazane miejsce realizacji projektu. Następnie rozmawiał z wójtem gminy J. S. (2), który udzielił informacji, że firma oskarżonego nie prowadziła i nie prowadzi działalności w budynku szkoły w M.. Wójt mówił, że została zawarta przedwstępna umowa dzierżawy tego budynku, nie okazywał jednak oryginału tego dokumentu, ale potwierdził, że była zawarta taka umowa. Skoro dofinansowanie zostało podpisane to wniosek nie mógł budzić wątpliwości.

Sąd uznał zeznania T. J. za wiarygodne. Świadek nie miał powodów, by podawać nieprawdę a podane przez niego informacje korelują z zeznaniami zarówno D. K. jak i J. S..

Świadek J. S. (2) (1184v-1186v) zeznał przed Sądem w dniu 26 października 2015 r, że nie zna oskarżonego. Zaczął pełnić urząd wójta gminy R. 2 grudnia 2010 roku. Poprzednik nie przekazał mu żadnych spraw ani dokumentów. Gdy przeglądał wszystkie dokumenty swojego poprzednika, w jednej z szafek znalazł druk umowy przedwstępnej dzierżawy i tam były dane poprzednika jako reprezentanta gminy oraz dane tej firmy. Druk umowy przedwstępnej był wydrukiem komputerowym, nie był podpisany, był to właściwie projekt umowy, bez żadnych pieczętek. Pracownicy powiedzieli jedynie, że nie byli wtajemniczeni. Potwierdzili, że było jakieś spotkanie poprzednika z przedstawicielami tej firmy. Opisał spotkanie z przedstawicielami (...) w L.. Przedstawił im wówczas opisywany druk umowy przedwstępnej. Po okazaniu mu wniosku przedłożonego przez oskarżonego w (...) świadek stwierdził, że jest to dokument podobny do tego, który znalazł w urzędzie, ale z pieczęciami i podpisami. To był jedyny dokument, jaki odnalazł. Prosił też praktycznie wszystkich pracowników gminy, aby próbowali odnaleźć jakiegokolwiek dokumenty dotyczące tej współpracy, ale bezskutecznie. Zeznał, że na okazanym mu dokumencie jest pieczętka urzędu gminy i podpis wójta, który wydaje podobny do tego, którym posługiwał się poprzednik.

Zeznania świadka są spójne i logiczne. Treści podane przez J. S. należy ocenić jako szczerze i obiektywne.

Świadek E. N. (k. 598, 1176v-1187v) zeznała, że pracowała w firmie (...) Firma była zadłużona w 2010 roku. Zdaniem świadka na potrzeby tego zakładu opieki kupowane były jakieś sprzęty. Były one magazynowane gdzieś w L.. Oskarżony pokazywał nawet zdjęcie jakiejś szkoły do remontu, gdzie miała być siedziba tego zakładu.

Pozostają w polu widzenia Sądu pewne rozbieżności w zeznaniach świadka złożonych w toku śledztwa i na rozprawie. Świadek dostatecznie wyjaśnił ich powody. Tym samym Sąd nie znalazł powodów by uznać je za niewiarygodne.

Świadek A. K. (4) (k. 601, 1199-1201) w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że nie zna planów businessowych P. P.. Nie opowiadał mu o tym. Stwierdził, że od 2009 roku oskarżony nie regulował zaległych faktur. W związku z tym sprzedaż zaczęła spadać. Z uwagi na taką sytuację zrezygnował z innymi pracownikami z pracy. Przed Sądem natomiast podał, że P. P. nosił się z zamiarem otwarcia ośrodka leczniczego. Gdy był pracownikiem oskarżonego dochodziło już do ostatecznych przymiarek, był wybrany budynek, który miał być remontowany w tym celu. Był też zakupiony sprzęt. Z firmy oskarżonego świadek zwolnił się w 2011 roku, a problemy z fakturami zaczęły się niewiele wcześniej. Zdaniem świadka na początku 2011 roku nastąpił spadek sprzedaży w firmie oskarżonego, było to związane również z brakiem dofinansowania z PFRON-u. Wcześniej firma nie miała takich problemów. Wcześniej oskarżony realizował programy unijne. Oskarżony szukał współnika. Pracując dla P. P. rozmawiał z dyrektorem innego ośrodka opiekuńczo-leczniczego, na tej podstawie szukał wyposażenia takiej instytucji.

Biorąc pod uwagę wyraźne rozbieżności w zeznaniach świadka należy ocenić je za wiarygodne jedynie w części. Zgodne z prawdą są treści podane przez A. K. przed Prokuratorem. Pozostają one w tym zakresie zbieżne z pozostałym

materiałem dowodowym w szczególności z zeznaniami D. K. w zakresie problemów finansowych oskarżonego. W pozostałej części zeznania świadka stanowią wersję wydarzeń powstałą w celu kreowania pozycji P. P. w sprawie niniejszej. Nie sposób wszakże nie zauważyć, że w 2014 roku składając zeznania świadek nie miał wiedzy o działaniach businessowych oskarżonego a przed Sądem znacznie później od przedmiotowych wydarzeń już taką wiedzę dysponował.

Świadek D. K. (4) (k. 602, 1021-1202) podał, że pracował dla oskarżonego. Oskarżony chciał wówczas otwierać zakład opiekuńczo-leczniczy. Zatrudnił się do pracy u P. P. w 2008 roku. Na początku sytuacja firmy oskarżonego była bardzo dobra. Gdy odchodził z pracy sytuacja była trochę gorsza, było to spowodowane również mniejszym dofinansowaniem na sprzęt rehabilitacyjny. Firma działała w 2011 roku. U oskarżonego był kupiony jakiś sprzęt z przeznaczeniem do zakładu opiekuńczo-leczniczego, miał jakieś nalepki.

Sąd ocenił zeznania świadka jako szczerze i logiczne. Są one konsekwentne.

Świadek J. K. (2) (k. 778- 779, 974- 977, 1343-1345) przed prokuratorem oraz przed Sądem w dniu 20 kwietnia 2016 roku opisał współpracę z oskarżonym w ramach wyposażania SOR w R.. Opisał rodzaj sprzętu. Dostawy tego sprzętu odbywały się w latach 2011 i 2012. Fakturowana była tym sprzętem spółka Klinika. Oskarżony był kierownikiem podprojektu. Mógł więc dysponować częściową fakturą. Z pewnością występował jako pośrednik i nie wytwarzał tych urządzeń. Oskarżony te urządzenia nabywał jako (...). Zdaniem świadka załamanie kondycji finansowej oskarżonego nastąpiło na przełomie 2012-2013 roku. Oskarżony był emocjonalnie zaangażowany w swój projekt, zależało mu na jego dokończeniu. Słyszał o projekcie otwarcia przez oskarżonego zakładu opiekuńczo- leczniczego. Oskarżony miał duże szanse na realizację tego projektu, bo przecież na co dzień zajmował się sprzętem, który stanowił wyposażenie tego ośrodka.

Sąd nie znalazł podstaw, by uznać zeznania świadka za nieprawdziwe. Są one wewnętrznie spójne i logiczne.

Świadek K. B. (k. 1387-1388) na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 roku zeznała, że zna oskarżonego. W 2010 roku dostarczała sprzęt medyczny do spółki Klinika, w której pracowała. Kontakty ograniczały się do spraw związanych z wymianą spółką.

W ocenie Sądu zeznania świadka nie wnoszą istotnych okoliczności dla sprawy niniejszej. Ich charakter każe uznać je za wiarygodne.

D. K. (5) zeznając w postępowaniu przygotowawczym (k. 652-653) opisała przebieg współpracy z oskarżonym. Potwierdziła, że zakupił sprzęt od firmy (...) z przeznaczeniem na realizację założeń projektu finansowanego z (...).

Zeznania świadka należy ocenić w części jako wiarygodne. Brak jest podstaw, by powążać treści dotyczące współpracy P. P. z firmą (...), której przedstawicielem jest świadek, poza faktem przeznaczenia sprzętu wpisanego na fakturach (...). Jak sam świadek przyznał bezpośrednio przed zeznaniem spotkała się z oskarżonym. Okoliczność ta oraz wyraźnie zachowawczy charakter zeznań wskazuje na próbę kreowania pozycji P. P. w niniejszym postępowaniu.

Zeznania świadków H. W. k. 517-519; T. Z. k. 560-561; K. M. k. 597; T. T. k. 880-881; D. J. k. 925; D. G. k. 926-927 i A. W. k. 932-933 jakkolwiek wiarygodne nie wnoszą istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

Za w pełni wiarygodne – z uwagi na swą formę i treść – Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów, tj. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami w postaci k.14-19; Informacja dotycząca zaangażowania P. P. w prowadzenie działalności gospodarczej k. 108; Informacja z Gminy R. k. 109-110; Biznes plan k. 136-149; dokumentacja potwierdzająca kondycję finansową P. P. k 156-160; Wniosek o niekaralności k. 239; Informacja niezaleganiu przez P. P. z płatnościami wobec ZUS k. 240; Informacja dotycząca kontroli (...) k. 380-393; Informacja o stanie zaległości P. P. k. 633-635; Dokumentacja dotycząca wiarygodności wobec P. P. k. 663-677; Dokumentacja kredytowa k. 678-721; dokumentacja dot. dzierżawy lokalu w S. k. 838-878; Protokół oględzin laptopa P. P. wraz z wydrukiem treści k. 894-922; Protokół oględzin telefonu P. P. k. 923-924; pismo z (...) dotyczące

korzystania przez P. P. z dofinansowania ze środków unijnych k. 954; Informacja z Mbank k 981-990; Informacja z (...) k. 993; Informacja z (...) k. 995-1003; Wykaz z dowodów rzeczowych k. 1006; zaświadczenie k. 1085; przedwstępna umowa dzierżawy k. 1087-1088; wyciąg z poczty k. 1111-1114; pismo Biura (...) k. 1130-1131; pismo gminy R. k. 1132; pismo Orange k. 1143; pismo gminy R. k. 1164; pismo (...) Fundacji (...) k. 1198. Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by uczynić to z urzędu.

Omówione powyżej dowody dają pełny obraz zdarzenia, zgodny z zasadami wiedzy ogólnej, jak również z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał pełne przekonanie co do okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu. Oczywisty w ocenie Sądu jest sam fakt jego popełnienia, istnieją wystarczające podstawy, aby jego popełnienie przypisać oskarżonemu, wyjaśnione zostały także elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd nie miał też wątpliwości co do winy oskarżonego. Wskazują na to dotychczas zgromadzone dowody uzyskane w niniejszej sprawie ze źródeł osobowych jak i pozaosobowych. Zeznania świadków i inne dowody w sposób logiczny i spójny tworzą obraz tego przestępstwa.

Z powyższego, prawidłowo ustalonego w oparciu o całokształt materiału dowodowego, stanu faktycznego, wynika bowiem ewidentnie, że oskarżony dopuścił się występku z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. polega na tym, że sprawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd lub wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Działanie sprawcy polega, zatem na jednym z trzech wymienionych w przepisie art. 286 § 1 k.k. sposobów tj. wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu, wyzyskaniu niezdolności do należytego pojmowania działania. Błąd ten może dotyczyć osoby, rzeczy, zjawiska lub zdarzenia. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością), zaś w przypadku wyzyskania błędu ta rozbieżność już istnieje, a sprawca nie koryguje jej, lecz korzysta z tego błędu dla uzyskania przez siebie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji majątkowej¹. Wprowadzanie w błąd musi poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem. Stąd też istotne dla ustalenia odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 k.k. jest stwierdzenie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wprowadzeniem w błąd, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Od strony podmiotowej przestępstwo oszustwa jest przestępstwem kierunkowym. Sprawca musi chcieć osiągnąć korzyść majątkową. Przestępstwo to jest przestępstwem skutkowym. Skutkiem opisanego wyżej działania sprawcy jest rozporządzenie mieniem niekorzystne z punktu widzenia interesów osoby pokrzywdzonej. Jest przestępstwem kierunkowym – celem działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Dla oceny, czy zaistniało przestępstwo oszustwa należy zbadać stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Należy, zbadać również możliwości finansowe sprawcy w chwili zawierania umowy, jego stan majątkowy oraz skalę przyjętych zobowiązań².

Zgodnie z treścią art. 297 § 1 k.k. karze podlega ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi – kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Jest to zatem przestępstwo, które może być popełnione jedynie z winy umyślnej. Przestępstwo określone w art. 297 § 1 k.k. należy do grupy przestępstw abstrakcyjnego zagrożenia. Dla bytu tego przestępstwa nie jest konieczne wywołanie skutku w postaci uzyskania kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego. Do popełnienia

tego przestępstwa dochodzi już wówczas, gdy sprawca przedłoży fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenia.

W okolicznościach sprawy niniejszej Sąd nie miał wątpliwości, że P. P. wprowadził pracowników (...) w błąd co do spełnienia jednego z wymogów formalnych, tj. posiadania tytułu do dysponowania lokalem dla celów projektu. Zauważyć należy, że dostarczył taki dokument dopiero po wezwaniu do uzupełniania braków. Bezsprzecznie dołączona do wniosku umowa przedwstępna dzierżawy nie była autentyczna. Co prawda nie wypowiedzieli się w tym przedmiocie biegli (pismo Biura Ekspertyz Sądowych k. 1130-1131), ale wskazują na to jednoznacznie zeznania świadków. Podpisanie przedmiotowego dokumentu neguje T. F.. Stanowczo zaprzeczył, aby miał kontakt z takim dokumentem i nanosił na nim swój podpis oraz pieczęć. Świadek wskazał także, że zazwyczaj parafuje wszystkie strony tego typu dokumentów, zaś umowa przedłożona przez oskarżonego posiada podpis jedynie na ostatniej stronie. Umowa nadto nie została odnotowana w żadnym rejestrze urzędu. Nie została kontrasygnowana. O jej istnieniu nie mają wiedzy pozostali pracownicy urzędu ściśle współpracujący z Wójtem Gminy R. o czym świadczą zeznania N. L., B. F. i J. S. (2). Sam oskarżony również nie był w stanie opisać okoliczności podpisania umowy. P. P., zdaniem Sądu, nie miał zamiaru realizować założeń umowy już w chwili jej podpisywania z (...). Jak wynika z zeznań świadków (przede wszystkim pracowników firmy P. P. w osobach E. P.–N., częściowo A. K. i D. K.) już w 2009 roku zaczęły się problemy finansowe oskarżonego. O powyższym świadczy także zaciągnięte przez niego zobowiązanie w formie kredytu. W 2010 roku miał także zobowiązania o znacznej wartości (174.630 złotych) wobec Centrum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. (wyrok Sąd Okręgowy w Lublinie z dnia 26 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt IC 640/10). Powyższe przekonuje, że oskarżony nie posiadał środków na wykonanie projektu i zamierzał pozyskać środki z dotacji jedynie dla poprawy swojej sytuacji finansowej. Nie bez znaczenia ma także fakt, że P. P. ostatecznie nie doprowadził do spełnienia warunków umowy o pomoc publiczną i nie uruchomił „zol”. Sam fakt rozpowszechniania przez oskarżonego informacji o jego inwestycji w zakład opiekuńczo-leczniczy nie przekonuje o jego zamiarze zrealizowania inwestycji. Sąd miał także na uwadze, że oskarżony wręcz unikał kontaktu z przedstawicielami (...) nie odbierając korespondencji. Zdaniem Sądu składanie wniosków o zmianę lokalizacji wykonania projektu oraz o wydłużenie terminu jego realizacji miało charakter jedynie pozorowania jakichkolwiek działań realizowania założeń umowy. Przede wszystkim jednak już podpisując umowę o dotację P. P. miał świadomość, że przekształcenie nieruchomości w M. dla funkcjonowania „zol” jest ekonomicznie nieuzasadnione. Wiedział także, że w przypadku braku miejsca realizacji projektu umowa z pewnością nie została by zawarta (o czym zeznała E. S.). Wskazać należy, iż P. P. swoim zachowaniem doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 270662,11 złote. Działanie oskarżonego nacechowane było umyślnością. Świadczy o tym całokształt jego złożonej aktywności. Posłużył się przy tym sfałszowanym dokument w postaci umowy przedwstępnej dzierżawy nieruchomości w M.. Informacje te z kolei były istotne dla uzyskania wymienionej pomocy publicznej. Pomimo świadomości ilości zaciągniętych zobowiązań zaciągał kolejne. Powyższe wskazuje, że oskarżony kierował się z góry określonym zamiarem. Ponadto w momencie ich zaciągania miał świadomość tego, że nie posiada odpowiednich środków finansowych pozwalających na ich spłatę. Jak wynika z pisma nadesłanego z (...) Fundacji (...) w przeszłości oskarżony realizował już projekty o podobnym charakterze. Oznacza to, że doskonale orientował się w procedurach z nimi związanych. Rozporządzenie mieniem było zaś, z punktu widzenia interesu ekonomicznego agencji, jednoznacznie niekorzystne, albowiem decyzję finansową podejmowano w oparciu o nieprawdziwe dane oraz dokument, który został uprzednio sfałszowany.

Niewątpliwym jest, że celem działania oskarżonego było osiągnięcie korzyści majątkowej. Pieniądze z uzyskanej dotacji oskarżony przeznaczał w części na spłatę wcześniejszych zobowiązań.

Czyn P. P. należało dodatkowo zakwalifikować z art. 294 § 1 k.k. Przepis ten zastrza karalność wymienionych w nim przestępstw, w tym przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jeżeli przedmiotem czynu jest mienie znacznej wartości (wartość przekraczająca w czasie jego popełnienia 200.000 zł – art. 115 § 6 k.k.). Nie budzi wątpliwości, że kwota 270662,11 złotych doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi mienie znacznej wartości.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności

popelnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego. Pośród okoliczności, które wpłynęły na wymiar kary należy w pierwszym rzędzie wskazać na stopień winy oskarżonego. Sąd kierował się tym, iż działanie oskarżonego cechował zamiar bezpośredni kierunkowy – działał on bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uświadamiając sobie, iż wprowadza w błąd pracowników (...), a tym samym doprowadza ich w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżony w swojej świadomości obejmował wszystkie elementy przedmiotowe oszustwa: jego wolą było uzyskanie korzyści majątkowej, jak również użycie w tym celu określonego sposobu działania. Zamiar sprawcy obejmował w niniejszym przypadku oba te elementy.

Do okoliczności mających wpływ na wysokość kary Sąd zaliczył wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażony rozmiarem ujemnych następstw przestępstwa. Kwota 270662,11 złotych jest sumą znaczną. Ponadto oskarżony działał z chęci wzbogacenia się kosztem cudzej własności, która jest jednym z podstawowych dóbr społecznych. Poszanowanie własności stanowi jedno z podwalin ładu społecznego. Co więcej okoliczności przestępstwa wskazują na działanie z premedytacją, rozmysłem i w zaplanowany sposób.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował zobowiązanie się oskarżonego do zwrotu należnej (...) kwoty. Sąd także miał na uwadze incydentalny charakter zdarzenia. P. P. nie był uprzednio karany sądownie.

Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru i stanowi dla sprawcy zasłużoną dolegliwość za naruszenie dóbr pozostających pod ochroną prawa. W ocenie Sądu adekwatną wobec oskarżonego będzie kara 2 lat pozbawienia wolności.

Kara ta powinna skutecznie powstrzymać oskarżonego przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości, a tym samym powinna w ocenie Sądu spełnić cele zapobiegawcze wobec sprawcy. Uświadomi też oskarżonemu konieczność poszanowania prawa oraz wartość dóbr jakimi jest własność. Powinna także odnieść w tym zakresie właściwy wydźwięk społeczny, kształtując wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary oraz wpłynąć na postępowanie innych potencjalnych przestępców, odstraszać ich od popelniania takich czynów, dzięki czemu zrealizowane zostaną zadania w zakresie prewencji ogólnej i oddane będzie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Uwzględniając wszystkie wymienione dyrektywy, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat. Koniecznym jest bowiem położenie szczególnego nacisku na dyrektywę prewencji indywidualnej w jej aspekcie wychowawczym.

W świetle zebranych w sprawie danych osobopoznawczych oskarżonego (dotychczasowa niekaralność, nienaganny tryb życia oraz obecnie niebudzące zastrzeżeń jego zachowanie) uzasadnione jest skonstruowanie wobec jego osoby pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej zakładającej, iż w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popelni ponownie przestępstwa. Sylwetka oskarżonego pozwala mieć nadzieję, iż nie wejdzie on ponownie w konflikt z prawem karnym. Groźba zarządzenia wykonania orzeczonej kary powinna wpłynąć na zmianę jego postępowania i skłonić go do skrupulatnego przestrzegania porządku prawnego. Upływ ustalonego okresu próby pozwoli zweryfikować postawę oskarżonego przy jednoczesnym oddziaływaniu na niego w warunkach wolnościowych lub utwierdzi w przekonaniu, iż prognoza ta była słuszna, dając tym samym gwarancję, że oskarżony wdrożył normy porządku prawnego do własnego postępowania.

Z uwagi na kierunkowy zamiar działania oskarżonego, cel osiągnięcia korzyści majątkowej - Sąd w oparciu o art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych po 30 zł każda. Kara ta stanowi dolegliwość finansową dla oskarżonego i jest możliwa do wykonania bez większego uszczerbku dla jego budżetu. Kara

winna spełnić swe cele w zakresie prewencji indywidualnej - nauczyć oskarżonego poszanowania dla cudzej własności, jak też prewencji generalnej słusznej w odczuciu społecznym.

Nadto Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec P. P. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę kwoty 270.662,11 złotych na rzecz (...) Agencji (...) w L..

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od wywołanych przezeń kosztów, a orzeczenie zgodnie z zasadą ogólną ponoszenia kosztów przez oskarżonego w razie wydania wyroku skazującego znajduje w tym przypadku pełne uzasadnienie. Dlatego też zasądzono od P. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 583,66 złotych tytułem wydatków postępowania.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

1 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002 roku w sprawie IVKKN 135/00

2 Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2005 roku, WA 8/05, OSNwSK 2005/1/794 lub Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 2 czerwca 2004 r. II AKa 71/04, KZS 2004/9/36